

Akademii w Krakowie i Poznaniu, wszedł obecnie po raz drugi do polskiej nauki prawa, tym razem jako dobrze opracowana pozycja z jego odległej historii. Być może, zbliżyły Malinowską do postaci Zalaszwoskiego jej własne studia włoskie, którym poświęcała się od dawna (od niedrukowanej pracy doktorskiej o prawach wolnościowych w statutach miast włoskich) do dzisiaj, podobnie jak sama zajmowała się również innymi systemami prawnymi państw europejskich (artykuły w CPH 1953 i 1955 r. o zagadnieniach prawa pruskiego z epoki późnego feudalizmu). Jak można sądzić, recenzowaną książkę przy jej wydawaniu ocenili pozytywnie przede wszystkim przedstawiciele powszechnej historii prawa i romanistyki, skoro mogła stanowić podstawę przewodu habilitacyjnego; warto zauważyć, że uzyskanie tytułu docenta przez kobietę z przedmiotów historycznoprawnych należy jak dotąd do niezwykłych wyjątków.

Ze swej strony dorzuciłem do innych ocen tej książki szereg szczegółowych uwag z punktu widzenia historii prawa polskiego jako jednego z ogniw najszerzej pojętej powszechnej historii prawa, do której recenzowana książka przynosi nowy i twórczy wkład. Jak szereg tego rodzaju opracowań historycznych sylwetek naukowych w różnych krajach Europy¹³, a także głębszych syntetycznych ujęć z tego zakresu w ZSRR¹⁴ — książka Malinowskiej jest ważną pozycją do poznania dziejów myśli prawnej i historycznej, a zarazem dalszym etapem na drodze jej doskonalenia.

WŁADYSŁAW SOBOCIŃSKI (Warszawa)

Urkunden und Akten zur Geschichte der preussischen Verwaltung in Südpreußen und Neustpreußen 1793/1806. Bearbeitet von dr Ingebourg Charlotte Bussenius, herausgegeben von Prof. Dr. Walther Hubatsch. Athäneum Verlag, Frankfurt a/M. — Bonn 1961.

W 1961 roku ukazał się drukiem wybór dokumentów i materiałów źródłowych poświęconych historii pruskich rządów w Prusach Południowych i Nowowschodnich w latach 1793—1806 opracowanych przez dr Ingebourg Bussenius i wydanych przez prof. dr. W. Hubatscha. Wybór ten wydany został przy poparciu towarzystwa imienia Fr. von Steina (Friedrich von Stein Gesellschaft). Poparcie tego towarzystwa w dużej mierze tłumaczy cel publikacji wspomnianych wyżej materiałów źródłowych o czym zresztą W. Hubatsch wspomina we wstępie. Chodziło tu w pierwszym rzędzie o prześledzenie reform jakie przeprowadzone zostały w organizacji władz i urzędów, głównie prowincjonalnych, na terenie obydwóch utworzonych w 1793 i 1795 r. nowych prowincji pruskich złożonych z ziem drugiego

¹³ M. in. J. Brejon, *Un jurisconsulte de la Renaissance, André Tiraqueau* (1488—1558), Paris 1937; R. F. Voltzel, *Jean Domat* (1625—1696), Paris 1936 i in. Zob. z dawniejszej literatury polskiej pracę starego profesora Szkoły Głównej Warszawskiej W. Holewińskiego, *Rzut oka na szkoły prawa rzymskiego we Włoszech i we Francji*, „Themis Polska”, seria II, t. I, poszyt 1, Warszawa 1913. Zasadniczą rozprawę z tego okresu przygotował ostatnio W. Voisé pt. *Początki nauk społecznych w epoce Renesansu* (znana mi z maszynopisu).

¹⁴ *Istoriia političeskich uczenij*, cz. I, pod red. K. A. Mokiczewa, Moskwa 1959 (książka pomyślana jako realizacja krytyki poprzedniego podręcznika na ten sam temat pod red. S. F. Kiecziekjana i G. I. Fiedkina, Moskwa 1955). Szereg niedostępnych u nas prac F. W. Taranowskiego na temat nauki prawa państwowego Rzeczypospolitej, ogłoszonych w latach 1926—1927 w Kijowie wylicza K. Koranyi, *Bibliografia historyczno-prawna za lata 1926—1936*, Lwów 1938, t. I, s. 239—240 (poz. 3782—3785).

i trzeciego zaboru Szlacheckiej Rzplitej. Reformy te sprawdzone w praktycznej działalności po 1807 r. rozciągnięte zostały na całe terytorium Prus właśnie przez ministrów Steina i Hardenberga. Mimo, iż cel ten starano się w wydawnictwie źródeł w pierwszym rzędzie uwzględnić, to jednak w istocie przeważają dokumenty nie zawsze najszcześliwiej dobrane, których zadaniem miało być ukazanie całokształtu prac organizacyjnych w prowincji. Nie wykorzystano jednak przy tym polskich zasobów archiwalnych, w szczególności zespołu kamery białostockiej znajdującego się w A. G. A. D. w Warszawie, a który to zespół zawiera szereg ciekawych dokumentów dotyczących organizacji sądownictwa, rozdziału kompetencji (Ressort Reglement) pomiędzy kamerami i rejencjami jak również wiele projektów dotyczących spraw podatkowych, polepszenia położenia chłopów itd. Wydawnictwo więc nie jest pełne i nie uwzględnia szeregu ważnych dokumentów.

I. Bussenius, bo przecież na niej spoczywał główny ciężar pracy, miała zasadniczo trudne do spełnienia zadanie. Wyboru dokumentów nie miała autorka zbyt wielkiego, mimo że zespoły Generalnego Dyrektorium Prus Południowych i Nowowschodnich, wraz z włączonym do niego zespołem tzw. „Warschauer Ablieferung” przedstawiają dość pokaźną liczbę voluminów. Stało się to dlatego, że już w 1893 r. pod redakcją R. Prümersa ukazał się wybór źródeł odnoszący się do początkowego stadium organizacji prowincji w 1793 roku pod tytułem *Das Jahr 1793*. Wydany on został w 100 rocznicę II rozbioru szlacheckiej Rzeczypospolitej. Autorzy poszczególnych działów wspomnianej wyżej publikacji dokonali dużej pracy, ogłaszając znaczną liczbę dokumentów związanych jednak ściśle z pierwszymi pracami organizacyjnymi, obejmujących okres mniej więcej do wybuchu insurekcji kościuszkowskiej w Wielkopolsce. Wykorzystano tu nie tylko akta Generalnego Dyrektorium w Berlinie, ale również zasoby archiwalne Poznania, gdzie znajdowały się akta kamery i rejencji. Zespoły te spłonęły podczas ostatniej wojny. P. Prümers nie ograniczył się jedynie do ukazania spraw związanych z organizacją administracji i sądownictwa, ale w szerokim stopniu uwzględnił również stosunki społeczne i gospodarcze, opatrując poszczególne działy dokumentów bardzo szerokim komentarzem.

Brakiem dzieła Prümersa oraz współpracujących z nim autorów było to, że doprowadzili je tylko do 1794 r. Trudno więc było na tej podstawie wywnioskować co z podanych tam projektów zostało wprowadzone w życie, a co pozostało jedynie na papierze. Rocznicowy charakter tej publikacji nakazywał również by możliwie w jak najlepszym świetle przedstawić rządy pruskie. Gdyby jednak chciało się uwzględnić całą działalność ustrojową aż do 1806 r., to wówczas wydawnictwo takie musiałoby się rozrosnąć do kilku tomów. Poważna jednak część dokumentów ogłoszona została także przez M. Lehmana w wydawnictwie źródłowym pt. *Preussen und die Katholische Kirche*, a kontynuowanym dalej przez H. Graniera.

Wielokrotnie miałem możność już podkreślać szczególną wartość ogłoszonych przez M. Lehmana dokumentów, które nie ograniczają się tylko i wyłącznie do spraw kościoła katolickiego, ale położenie jego ukazują na tle ówczesnej sytuacji politycznej, społecznej, ogólnych tendencji organizacyjnych oraz stosunku Prusaków do poszczególnych klas ludności. Wspomniany wyżej autor ogłosił również szereg cennych dokumentów z okresu insurekcji 1794 r. oraz korespondencję między ministrami Hoymem i Schrötterem dotyczącą zasad organizacyjnych roku 1793 i 1795.

Szereg dokumentów ogłosił również R. Stadelmann w wydawnictwie źródeł pt.: *Preussens Könige in ihrer Tätigkeit für die Landeskultur*. Jak sam tytuł tego wydawnictwa wskazuje materiały tam zgromadzone dotyczą głównie zagadnień gospodarczych oraz kolonizacji niemieckiej, którą autor li tylko z tego punktu widzenia rozpatruje.

Nie można też pominąć milczeniem, gdy chodzi o publikacje materiałów archiwalnych do dziejów Prus Południowych i Nowowschodnich, pracy K. Schottmüllera pt. *Der Polenaufrstand 1806/7*. Opublikowane tam dokumenty dają pewien pogląd na położenie prowincji w 1806 roku, ukazują nastroje mieszkańców, powstanie 1806 r., analizę przyczyn tego wrogiego ustosunkowania się ludności polskiej do Prusaków oraz nowe projekty reorganizacji prowincji w przyszłości.

Znajdujemy więc u Prümersa ukazany materiał źródłowy dotyczący początkowego okresu organizacji prowincji, u Lehmana obejmujący stosunki wyznaniowe, polityczne i organizację prowincji do 1806 r., u Schottmüllera zaś efekty końcowe pruskiego panowania w 1806 r., natomiast u Stadelmanna pewne fragmenty działalności gospodarczej i stosunków społecznych.

Większość zamieszczonych w wymienionych wyżej zbiorach dokumentów dobierana przez specjalistów stara się pokazać najważniejsze zdaniem autorów momenty jakie miały miejsce w poszczególnych dziedzinach życia politycznego. J. Bussenius musiała się zadowolić z konieczności tylko tymi dokumentami, które z uwagi na treść w nich zawartą miały podrzędniejsze znaczenie i zostały przez wymienionych wyżej autorów pominięte. Opuszczone też zostały w wyborze dokumenty z archiwum warszawskiego o którym pisaliśmy, a wreszcie autorka objęła zbyt szeroki wachlarz problemów i dlatego niełatwo można było jakieś szczegółowe zagadnienie, ściśle ustrojowe, pogłębić.

Opublikowanie jednak materiałów źródłowych przez I. Bussenius, mimo wyrażonych wyżej zastrzeżeń, posiada duże znaczenie dla dalszych prac badawczych głównie nad ustrojem ziem polskich pod zaborem pruskim w latach 1793—1806. Historykom niemieckim, pomijając całą frazeologię na temat „dobrobytu rządów pruskich”, ułatwi lepsze poznanie genezy reform ustrojowych, jakie wprowadzone zostały na początku XIX wieku. Ułatwi wreszcie badania nad ustrojem Księstwa Warszawskiego, gdzie przecież utrzymane zostały niektóre pruskie instytucje ustrojowe, a w pierwszym rządzie pruski podział na departamenty. Nie należy także zapominać, że duża część biurokracji pruskiej znalazła się ponownie na stanowiskach po roku 1815, a wśród niej Naczelny Prezes Prowincji Zerberoni di Sposetti, a szereg projektów, mających regulować stosunek monarchii pruskiej do ludności polskiej, w tym okresie znalazło swe zastosowanie.

Najwięcej wątpliwości wzbudza u czytelnika wstęp wydawcy W. Hubatscha. Nie jest to pierwsze wydawnictwo w którym W. Hubatsch bierze udział lub je inicjuje. Jeżeli jednak w takich wydawnictwach, jak np. o Steinie wyczuć można wyrażnie iż Hubatsch czuje się dobrze, świetnie zna problematykę, a materiał źródłowy przygotowany jest bez zarzutu, to w pracy dotyczącej ziem polskich czuje się bardzo niepewnie, a co najważniejsze nie zna zupełnie podstawowej polskiej literatury historycznej. To samo można zresztą powiedzieć o I. Bussenius, mimo iż przecież jest autorką pracy o ustroju Prus Południowych i Nowowschodnich. Wywody więc wstępne opierają się głównie na pracach historyków niemieckich z końca XIX wieku albo na III wydaniu, z roku 1942, pracy M. Lauberta *Die Preussische Polenpolitik*. Zestawienie tych dat mówi chyba samo za siebie. Największe jednak zdumienie polskiego czytelnika wzbudza stwierdzenie autora wstępu dotyczące kwestii rozbiorów. Zdumienie pogłębia jeszcze fakt, iż W. Hubatsch nie posiadając dostatecznej znajomości spraw polskich pozwala sobie na tego rodzaju bardzo efekciarskie a tanie wywody. Pisze on, że sam fakt rozbioru Polski i utrata na 120 lat niepodległości nie była dla ówczesnie żyjących tak tragiczna, jak patrzącej dziś na ten fakt generacji¹.

¹ *In der Weigerung Russlands, die Reform-Verfassung Polens anzuerkennen, hatte für die deutschen Staaten nicht nur ein Anreiz zur Aufteilung gelegen, son-*

Powtarzają się następnie frazesy bez żadnego pokrycia o braku państwa narodowego, o braku poczucia narodowego i stąd wypływa ten wniosek W. Hubatscha. Czytelnikowi ciśnie się więc na usta pytanie, a skąd tak szeroki udział szlachty, mieszczan i chłopów wielkopolskich w insurekcji 1794 roku i powstania 1806 roku? Autor jak to wspominaliśmy nie zna zupełnie literatury polskiej i dlatego nic zupełnie nie pisze o zmianach jakie zachodziły w końcowych latach niepodległego bytu szlacheckiej Rzeczypospolitej, wspominając jedynie o Konstytucji 3 Maja i o tym, że Prusy nie sprzeciwiały się jej uchwaleniu.

Ale wspomniane wyżej „argumenty” nie powtarzają się tylko we wstępie autorstwa Hubatscha. Spotykamy je również w niedawno wydanej pracy E. Weisego na temat kolonizacji niemieckiej w Prusach Południowych. Widać więc wyraźnie, że historycy niemieccy nową, w ich mniemaniu, broń dorzucili do starego arsenału argumentów mających usprawiedliwić fakt rozbiórów szlacheckiej Rzeczypospolitej. Nie należy się dziwić że materiały przygotowane do druku przez I. Bussenius z przedmową W. Hubatscha spotkały się z tak przychylną recenzją na łamach tygodnika przeznaczanego dla bońskiej Bundeswehry. Za wszelką więc cenę starają się historycy niemieccy zbagatelizować fakt rozbiórów i współudział w nim Prus. Dalszym argumentem wysuwany nader często w tej sprawie to stanowisko Rosji w sprawie zaborów i jej inicjatywa w tym akcie. Całą winę usiłuje się przypisać niepoohamowanemu apetytom tego państwa, zmuszającym monarchię pruską do podjęcia decyzji kładącej kres dalszemu posuwaniu się Rosji na zachód. Wszystko to jednak nie zrównoważy wspomnianego już nowego argumentu, że w zasadzie Polacy i tak nie odczuwali żadnej tragedii związanej z utratą niepodległego bytu.

Trudno jest wobec tak wielkiej ignorancji autora z nim polemizować. Nie mówimy tu już o kwestiach natury metodologicznej ale choćby tylko o tym, że autor dla poparcia swych argumentów nie podaje nawet najmniejszej podstawy źródłowej. Najbardziej dziwi czytelnika fakt przedstawiania monarchii hohenzollernów jako tej, która zmuszona została do udziału w rozbiorach Polski wbrew oczywiście stanowisku wielu historyków niemieckich. Szczególnie chodzi tu o rok 1793 i 1795 który przecież znajduje szerokie uwzględnienie w pracy I. Bussenius i W. Hubatscha, a przecież wiadomo powszechnie, iż Prusy groziły wycofaniem swych wojsk zaangażowanych w walkach z rewolucyjną Francją jeżeli nie otrzymają odszkodowania za straty w postaci nabytków w Polsce. Najlepiej widać to było w 1795 roku kiedy to Prusy wysuwały tak szerokie żądania terytorialne w stosunku do ziem polskich, iż o mało nie doszło do wojny między mocarstwami rozbiorowymi, przy czym Fryderyk Wilhelm II zawarł szybko pokój z Francją by mieć wolną rękę na wschodzie. To wszystko jest przecież znane chociażby z pracy H. Sybła, której jednak Hubatsch nie cytuje.

Zresztą podobne argumenty co wyżej wspomniane dawał jeszcze inny historyk, mianowicie O. Heike, pisząc swe prace w 1942 r., gdzie dostosowane były do całej doktryny hitlerizmu — bastionu przeciwko zalewowi komunistycznemu w Europie.

Wydaje się jednak, że W. Hubatsch pisze we wstępie o wszystkim co w zasadzie nie ma związku z wydanymi źródłami i cała ta pseudo argumentacja polityczna sprawia wrażenia późniejszego doczepienia do książki, która bez tego nie mogłaby się ukazać. Wstęp do wydawnictwa źródłowego winien odpowiadać jego zawartości, a w tym konkretnym wypadku omówić poprzednie wydawnictwa źródłowe doty-

dern eine Staatspolitische Notwendigkeit, dem mächtig nach Westen dringenden Zarenreich nicht allein den Ländergewinn zufallen zu lassen..., s. 8.

czące tego okresu rządów pruskich. Trzeba stwierdzić, że autor wstępu przytacza także głosy historyków polskich, mianowicie A. Wojtkowskiego i W. Konopczyńskiego, mówiących o ożywieniu gospodarczym tych ziem pod zaborem pruskim i wyciągając stąd wnioski o dobrobycie ludności płynącym ze zmiany panowania. Stwierdzić trzeba iż obydwaj wymienieni polscy historycy nie zajmowali się bliżej okresem lat 1793—1806, a stwierdzenia swoje opierali na zwiększeniu popytu na zboże polskie w tym czasie oraz udostępnieniu posiadaczom ziemskim prywatnego kredytu, który o mało nie doprowadził do całkowitej ich ruiny i przejścia znacznej liczby dóbr szlacheckich w ręce pruskie. O dobrobycie i rozwoju gospodarczym ziem polskich świadczyć może najlepiej upadek miast tkackich po roku 1815, upadek przemysłu wielkopolskiego, który z najbardziej rozwiniętego w szlacheckiej Rzplitej wskutek polityki pruskiej i utraty rynków zbytu w Polsce i Rosji zupełnie zanikł.

Z dużym powątpiewaniem przyjmuje się również twierdzenie tego rodzaju, że najwyższym celem państwa pruskiego była opieka nad ludnością, a nie surowa polityka asymilacyjna². Sądzić należy, że sam autor zdaje sobie sprawę w jakiej proporcji liczbowej znajdowała się ludność polska, różniąca się językiem, kulturą i obyczajami od ludności niemieckiej, jaki był stosunek wielkości terenów polskich do pozostałych części państwa pruskiego w tym czasie, by prowadzić politykę germanizacyjną (może to będzie bardziej odpowiadający prawdzie zwrot niż asymilacja).

Owczesna monarchia pruska nie znajdowała na to ani sił, ani środków, znajdując się w stanie rozkładu wewnętrznego, czego zresztą rok 1806 był najlepszym dowodem.

Ze były próby przeprowadzenia reform w administracji na zajętych ziemiach nie ulega najmniejszej wątpliwości, nie można jednak w superlatywach mówić o wprowadzeniu na te ziemie pruskiego prawa w postaci Allgemeines Landrecht für die Preussische Staaten i twierdzić, iż zostały położone podwaliny pod państwo, w którym prawo najważniejszą odgrywa rolę³. Nic autor natomiast nie pisze, że tylko w niewielkim stopniu dotyczyło ono mieszczaństwa polskiego, a zupełnie nie odnosiło się do chłopów. Wszystkie wywody autora na temat ludzkich koncepcji praw są więc zupełnie chybione. Trzeba więc bardziej dokładnie analizować treść patentów królewskich zamieszczonych w Nowvum Corpus Constitutionum, a nie powtarzać utartych, fałszywych opinii. To zresztą nie tylko przytrafiło się pani Bussenius ale już przedtem A. Gura dzemu, który w swym artykule *Der Bauer in Posen* pisał wiele na temat poprawy położenia chłopów pod panowaniem pruskim w oparciu o patent, który właśnie w odniesieniu do chłopów zamieszkałych na terenie byłych ziem szlacheckiej Rzeczypospolitej nie miał zastosowania. Zresztą sprawa ta w wydawnictwie recenzowanym tu jest potraktowana ubocznie i oprócz wstępu nie znalazła w żadnych publikowanych dokumentach odzwierciedlenia.

Tyle byłoby uwag co do wstępu autorstwa W. Hubatscha. Jak już wspominałem wywołuje on duże zdziwienie polskiego czytelnika z powodu kompletnej nieznamomości przez autora polskiej literatury historycznej, a przytaczania jedynie tendencyjnych, bo nie opartych na głębszej analizie źródłowej, prac z okresu lat 1934—1944.

Przejdźmy teraz do uwag I. Bussenius, która materiał źródłowy wybrała i opracowała. W pierwszej części streszcza ona wywody swej poprzednio napisanej

² *Bezeichnend für die Einstellung des preussischen Staates seinen Neuerwerbungen gegenüber war es, dass nicht mit drakonischer Strenge Assimilierungspolitik getrieben wurde, sondern dass die Fürsorge und Besserung des Landes das oberste Ziel war...*, s. 9.

³ *Die Grundlegung des Rechtsstaates war damit vollzogen...*, s. 9.

pracy o ustroju Prus Południowych i Nowowschodnich. Znowu znajdujemy tu pewną część urzędników pruskich i ich pracy dla podniesienia poziomu gospodarczego i dobrobytu tych ziem. Mowa jest dalej o tolerancji religijnej, poszanowaniu języka i obyczajów polskich. Najgorsze jest jednak to iż autorka projekty, których w tym czasie było wiele, zresztą jak zwykle ma to miejsce przy przejmowaniu zabranych ziem, bierze jako już faktycznie zrealizowane. Dużo więc się mówi o osuszaniu bagien, budowie dróg, regulacji rzek, akcji kolonizacyjnej, ale niestety wszystko to pozostało w sferze marzeń. Nie było na to pieniędzy w wyczerpanym finansowo państwie pruskim, a o losie kolonistów już chyba dostatecznie wiele pisano. Szkoda, że autorka nie zwróciła uwagi na dokumenty zamieszczone we wspomnianym już wydawnictwie M. Lehmana, z których wynika, iż w tym czasie Prusacy na pomieszczenie swych urzędów, korpusu kadetów zabierali budynki poklasztorne, a nie nowego nie pobudowali. Nie ma na tych terenach żadnego trwałego śladu z okresu lat 1793—1806.

Z wywodów autorki wynika dalej, że szlachta polska okazała wielką niewdzięczność panującej dynastii Hohenzollernów, odrzucając wszelkie możliwości otrzymania godności dworskich, tytułów i orderów. Dwór berliński pragnął ją pozyskać celem zwalczania szerzącego się jakobinizmu, ale wszelkie próby zawiodły. Stwierdza jednak I. Bussenius, że nie tylko względy narodowe (jak wobec tego wyglądają wywody W. Hubatscha?) odgrywały tu rolę, ale system ustrojowy panujący w monarchii pruskiej był przez szlachtę polską i nie tylko przez szlachtę znienawidzony⁴. Autorka dodaje, że Polakom mimo ich szlacheckiej dumy, bliższe były teorie francuskiego Oświecenia aniżeli zimny wiernopoddańczy berliński racjonalizm⁵.

W pewnych punktach wstępu autorka rewiduje swoje dotychczasowe poglądy wyrażone w opublikowanej w 1960 r. pracy o ustroju Prus Południowych i Nowowschodnich. Chodzi tu o kwestię utrzymania początkowo dóbr królewskich w rękę starostów, a kościelnych w rękę duchowieństwa przy podniesieniu jedynie wysokości płaconych z nich podatków do 50% dochodu. Skonfiskowano je natomiast po stłumieniu insurekcji kościuszkowskiej. Nie było tu więc żadnej pomyłki w królewskim rozkazie gabinetowym, jak to autorka początkowo pisała, ale przemyślana polityka zmierzająca w pierwszej fazie do pozyskania duchowieństwa i szlachty, w drugim zaś okresie do podporządkowania go władzom prowincjonalnym.

Trzeba również dodać, iż tym razem autorka dostrzegła, że system podatkowy z małymi zmianami utrzymano na tych ziemiach, a minister Struensee wyrażał się o nim z uznaniem.

Przechodząc do omówienia właściwego materiału źródłowego trzeba na wstępie podkreślić, że odnosi się on jedynie do spraw związanych z administracją prowincji, sądownictwem, skarbowością, organizacją handlu, szkolnictwem, kolonizacją oraz organizacją kościoła. Układ ten jest dość zdawałoby się dziwny, gdyż I. Bussenius pisze, że pragnie przedstawić w formie dokumentów to wszystko co zostało dokonane na zabranych Polsce ziemiach w latach 1793—1806, a daje tylko to co odnosi się do zagadnień ustrojowych. Pominęto zupełnie więc zagadnienie stosunków społecznych i gospodarczych, o których tyle mówiło się we wstępie, a tu nie znajdują odzwierciedlenia. Jest to przecież zagadnienie niezwykle ważne dla poznania efektów politycznej działalności pruskiej na tych ziemiach. Dużym bra-

⁴ *Dabei spielten nicht ausschliesslich nationale Gesichtspunkte eine Rolle...*, s. 20.

⁵ *Den Polen lag trotz ihres Adelsstolzes die französische Folgerung aus dem Staatstheoretischen Denken der Aufklärung näher als der Kühle, königstreue Berliner Rationalismus...*, s. 20.

kiem jest to o czym wspominaliśmy już raz, że I. Bussenius nie charakteryzuje poprzednich wydawnictw źródłowych, a na podstawie tylko przez nią zebranych będziemy mieli statyczny obraz pruskich urzędów ustrojowych wprowadzonych na zagrabione ziemie polskie, nie odzwierciedlający zupełnie trudności związanych z organizacją urzędów administracyjnych i sądownictwa na tych ziemiach. Autorka nie sięgnęła do źródeł archiwalnych władz prowincjonalnych, a więc brak nam pełnego obrazu działalności władz pruskich i to bardzo istotnego ogniwa które przecież bezpośrednio realizowały projekty organizacyjne oraz składały sprawozdania z ich przebiegu.

Musimy stwierdzić, że wydawnictwo źródeł do dziejów administracji pruskiej w Prusach Południowych i Nowowschodnich posiada wiele braków i trzeba stwierdzić, iż odbiega od podobnych wydawnictw końca XIX wieku w szczególności M. Lehmann.

J. WAŚICKI (Poznań)

Monika Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Studia nad historią państwa i prawa, seria II, tom XI, Wrocław — Warszawa — Kraków, Ossolineum 1961, s. 225, 1 nlb.

Istotą humanitarnych reform prawa karnego, przeprowadzonych w poszczególnych krajach europejskich u schyłku XVIII wieku, było zastąpienie feudalnego systemu represji karnej, opartego na różnorodnych formach kary śmierci, karach mitylacyjnych i karze wygnania — nowym systemem represji, opartym przede wszystkim na karze pozbawienia wolności. Kara ta jednak nawet w tzw. kodeksach humanitarnych XVIII wieku, bynajmniej do humanitarnych nie należała, tak ze względu na czas jej trwania¹, jak i też na cały szereg łączonych z nią obostrzeń i kar dodatkowych². Kara więzienia, która zaczęła się rozpowszechniać u nas jeszcze za Stanisława Augusta pod wpływem rezolucji Rady Nieustającej, a szerzej wprowadziły ją zaborcze ustawodawstwa karne pruskie i austriackie, została ustawowo uregulowana w Królestwie Kongresowym przez kodeks karzący z 1818 r.

Problem ten, któremu niedawno wiele miejsca poświęcili w swoich interesujących i wartościowych pracach Jerzy Śliwowski³ i Władysław Sobociński⁴, doczekał się obecnie szczegółowej monografii w recenzowanej pracy. Chronologicznie monografia ta obejmuje lata 1818—1847, tj. okres mocy obowiązującej kodeksu karzącego Królestwa Polskiego do czasu uchylenia go przez kodeks kar głównych i poprawczych (1 I 1848).

Rozdział I (s. 9—60) poświęcony jest kształtowaniu się doktryny penitencjarnej w pierwszej połowie XIX w. Rozważania te poprzedzone są krótkim omówie-

¹ Tak np. austriacki kodeks karny cesarza Józefa II (tzw. Josephina) przewidywał (por. cz. I, § 23) orzeczenie kary więzienia w wymiarze nawet do 100 lat.

² Występowały one w postaci przykucia do ściany, noszenia kajdan, przykucia do tacek, chłosty, wystawiania pod pręgierzem, piętnowania, spania na gołych deskach, ograniczania pokarmu itp.

³ Por. *Kara pozbawienia wolności w Królestwie Polskim i próba reformy jej wykonania*, CPH, t. VIII, 1956, z. 2, s. 9—72; *Kodeks karzący Królestwa Polskiego 1918 r., historia jego powstania i próba krytycznej analizy*. Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1958.

⁴ Por. artykuł recenzyjny *Ze studiów nad historią prawa karnego w Polsce porobiorowej, uwagi historycznoprawne w związku z książką Jerzego Śliwowskiego Kodeks karzący Królestwa Polskiego 1818 r.*, CPH t. XI, 1959, z. 2, s. 191—261.